

„Hate list” Jennifer Brown

Powieść tę przeczytałam w tegoroczne wakacje. Dostałam ją od mojej babci na urodziny. Moją uwagę przykuł tytuł. „Hate list”. Hmm... Dlaczego lista nienawiści?

Jest to powieść o szesnastolatce, której w jednej chwili zawalił się świat. W szkole, w której się uczy, dochodzi do strzelaniny. Sprawcą okazuje się jej chłopak Nick Levil. Kule były przeznaczone dla osób wytypowanych do „odstrzału”. Osobą, która stworzyła tę listę, była... główna bohaterka. Wraz ze swoim chłopakiem wpisywała na nią koleżanki i kolegów, których nienawidziła i pragnęła się pozbyć. Valerie twierdzi, że nigdy nie miała zamiaru tego dokonać, lecz Nick myślał inaczej. Nie uzgodniwszy tego z ukochaną, zaczął strzelać do uczniów znajdujących się w szkolnej stołówce. W strzelaninie zginęło sześćcioro uczniów, wielu odniosło rany.

Dziewczyna, chcąc go powstrzymać, uratowała życie koleżance. Została z bliska postrzelona w udo. Miała wiele szczęścia, że przeżyła. A jednak oskarżono ją o współudział, ponieważ to ona wpadła na pomysł stworzenia listy, według której Nick przeprowadził egzekucję.

Lista powstała po to, aby poradzić sobie z emocjami. Był to sposób na rozładowanie frustracji. Zaczęło się niewinnie, a skończyło się tragedią. Moim zdaniem Valerie miała powód, aby nie przepadać za swoimi rówieśnikami, ponieważ ją prześladowali. Śmiało można rzec, że nie była lubiana w szkole. Jedna z koleżanek nawet zepsuła jej ulubioną empetrójkę.

W każdej szkole uczniowie mają przeróżne konflikty. To jednak nie jest powód do tego, żeby kogoś dręczyć, a tym bardziej pozbawiać życia. Wszak różnimy się od siebie i każdy radzi sobie z problemami w inny sposób. Należy jednak z takimi osobami obchodzić się delikatnie i starać się im pomóc.

Trzeba pamiętać, że nieodpowiedzialne wypowiedzi mogą ranić. Niektóre mogą spowodować, że ofiara popełni samobójstwo. Czasem słowa mają mocniejszą siłę i mogą bardziej zaboleć niż przemoc fizyczna.

Teraz Valerie musi stawić czoło rzeczywistości i wrócić do szkoły. Czy osoby przeznaczone do „odstrzału” kiedykolwiek jej wybaczą? Czy ona sama pogodzi się z rolą, jaką odegrała w masakrze? „Hate list” to historia o trudnych wyborach, które mogą darować komuś życie, o przebaczeniu i zrozumieniu.

Książkę oceniam bardzo wysoko. Jest naprawdę wspaniała! Od pierwszych stron stała się jedną z moich ulubionych. W interesujący, ciekawy i wciągający sposób opowiada o życiu. O tym, że w ułamku sekundy wszystko może się skończyć.

Lektura wywołała we mnie smutek i ból. Przygnębiła mnie. Miałam wielką nadzieję, że nastolatka będzie dalej walczyć i nie podda się, pomimo wielkiej nienawiści, która na nią spadła ze strony rodziny i kolegów. Na szczęście znalazły się takie osoby, które za wszelką cenę postanowiły pomóc bohaterce.

Polecam tę powieść wszystkim, lecz najbardziej osobom, które łatwo się poddają. Książka mówi, że chociaż są w życiu chwile gorsze i lepsze, są wzloty i upadki, to trzeba walczyć. Walczyć do końca.

Amelia Sajewicz